

Wychowanie w kontekście personalistycznym – perspektywa cywilizacji

Wychowanie rozumiane jest jako proces doskonalenia osobowości człowieka. Jest to specyficzna forma inwestycji, której głównym celem jest wzrost wartości duchowych, nie tylko materialnych. W ujęciu średniowiecznym, wychowanie jest traktowane jako „sztuka nad sztukami”. W procesie tym nauczyciel działa, wykorzystując swoją:

- wiedzę, będącą wynikiem zdobywania informacji i uczenia się,
- etykę, zrozumianą jako postawę kształtowaną przez wartości moralne,
- kulturę, łączącą etykę i wiedzę, a więc wszechstronne doświadczenie, które wzbogaca naturę człowieka (religia, sztuka, nauka, moralność).

Dziecko, ucznia, któremu powierzono zadanie kształtowania, należy postrzegać przede wszystkim jako osobę ludzką, istotę cielesno-duchową. Jej godność opiera się na niewidocznych wartościach duchowych, a z perspektywy chrześcijańskiej jest istotą stworzoną na obraz i podobieństwo Boga. Transcendentna godność każdej osoby nie wynika więc wyłącznie z jej osiągnięć, ale ma swoje nadprzyrodzone źródło. Wiara pełni tu rolę, ujawniając człowiekowi jego prawdziwą tożsamość.

Człowiek staje się osobą przez uczestnictwo w świecie materialnym, które jest jednak podporządkowane wartościom duchowym, oraz poprzez wzajemną solidarność. Rozwój duchowej sfery człowieka następuje poprzez poznawanie, wolność i miłość. Te akty pokazują człowieka jako byt otwarty.

Choć przez swoją godność człowiek jest już „kimś”, powinien dążyć do duchowego wzrastania, aby jeszcze bardziej „być”. Stąd wynika ciągła potrzeba wychowania. Człowiek – dziecko,

jako podmiot wychowywany, powinien być priorytetem. To oznacza, że wartości ludzkie powinny zawsze przewyższać rzeczowe, etyka powinna przewyższać technikę, a miłość – sprawiedliwość. Ważniejsze jest „bycie” niż posiadanie.

Słowa wypowiedziane przez współcześnie uważanego za kontrowersyjnego papieża Jana Pawła II podczas II pielgrzymki do Polski: „Pomóżcie mi budować i gruntować powszechną cywilizację miłości... aby życie ludzkie stawało się bardziej ludzkie”, stały się inspiracją dla programu wychowawczego „ku cywilizacji miłości”. Wychowanie w ramach tej cywilizacji to program „prawdziwie” ludzkiego życia, gdzie człowiek jest podmiotem wobec innych ludzi i otaczającego go świata.

Rozumienie człowieka jako podmiotu jest możliwe poprzez uznawanie pierwszeństwa osoby nad rzeczą. W ten sposób ochronimy człowieka przed destrukcyjną instrumentalizacją. Wymaga to odrzutu ideologii totalitarnych, które redukują człowieka do roli przedmiotu. Szczególnie istotne jest to w kontekście materializmu, ponieważ prowadzi on nieuchronnie do poddania człowieka bezdusznej pogoń za dobrami materialnymi lub ateistycznym ideologiom, a w konsekwencji do dominacji człowieka przez człowieka. W ten sposób człowiek staje się przedmiotem konsumpcji, towarem. Człowiek powinien być traktowany jako osoba, nie rzecz – jest to moralne imperatyw skierowany do człowieka w jego indywidualnym wymiarze. Miłość jest narzędziem, które pomaga realizować ten cel.

Nowożytność jest okresem, w którym ceni się realizację zasady sprawiedliwości i dąży do tworzenia społeczeństwa na tej podstawie. Niemniej jednak programy oparte wyłącznie na sprawiedliwości są narażone na zniekształcenia. Sprawiedliwość pojmowana jedynie jako kwestia techniczna prowadzi do nienawiści, okrucieństwa, pragnienia zniszczenia tych, którzy myślą inaczej. Działania zaczęte w imię sprawiedliwości mogą szybko przerodzić się w największą niesprawiedliwość. Sprawiedliwość jest kluczowa w odniesieniu do rzeczy, ale nie wystarcza w relacjach między osobami, gdzie jedno dobro jest

współdzielone przez wszystkich, a jest nim człowiek z jego godnością. Sprawiedliwość musi być poparta silniejszym czynnikiem, jakim jest miłość, która chroni i podnosi człowieka, nie negując sprawiedliwości, lecz ją dopełniając. Tylko miłość nie oczekuje równości, a daje innemu człowiekowi. Dlatego podstawowym wymiarem miłości społecznej jest miłość do człowieka z powodu jego ludzkiej godności. Stąd miłość stoi przed sprawiedliwością i ponad nią. Miłość nakazuje akceptację każdego człowieka, ponieważ jest człowiekiem, co chroni go przed zagubieniem w świecie techniki.

Współczesne hasła „Tris hagion”: Technika – Nauka – Postęp, wypierając normy etyczne, odsunęły człowieka na margines. „Środki techniczne”, jakimi dysponuje nasza współczesna cywilizacja, nie tylko zawierają w sobie możliwość samozniszczenia w konflikcie militarnym, ale także dają sposobność „pokoju” ujarzmienia jednostek, środowisk, społeczności i narodów (Jan Paweł II, „Dives in misericordia”). Dlatego też prymat etyki nad techniką jest niezbędny dla humanizacji człowieka i świata, oraz przeciwdziałania zagrożeniom wynikającym z technologicznego modelu współczesnej cywilizacji.

Niezbędne jest zatem działanie, które sięga głębiej, do leczenia przyczyn i eliminacji rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych, zanieczyszczenia środowiska oraz manipulacji inżynieryjno-genetycznych w życiu człowieka. To działanie powinno sięgać dalej niż różne ruchy ekologiczne. W ten sposób można przywrócić naturalną więź między człowiekiem a przyrodą, oraz nadać człowiekowi rolę podmiotu w świecie technologii i ekonomii. Prymat ducha nad materią wskazuje na moralność jako pierwszą i fundamentalną dziedzinę kultury człowieka. Celem jest budowanie „nowego człowieka”, który bardziej „jest” niż „ma”. Człowiek powinien rozwijać się poprzez działania kulturowe, realizować się i doskonalić. Podstawowym zadaniem kultury jest wychowanie. W procesie wychowania, aby bardziej „był”, chodzi o to, żeby człowiek stał się coraz bardziej

otwartym na służbę i miłość dla drugiego człowieka. Ta postawa, proponowana przez papieża, bardziej „być” niż „mieć”, stanowi program personalistycznej koncepcji cywilizacji.

Realizacja tych czterech prymatów: osoba przed rzeczą, etyka przed techniką, miłość przed sprawiedliwością, i bardziej „być” przed więcej „mieć”, to rewindykacja praw człowieka. Są to prawa wynikające z prawdziwego zrozumienia niepowtarzalnej istoty ludzkiej. Nie są to jedynie „pobożne życzenia”, ale wyraz odkodowania „pełnej prawdy o człowieku” i określają właściwe perspektywy rozwoju człowieka. Chociaż realizacja tych praw odbywa się w czasie poprzez odpowiednie działania, docelowo dążą ku wieczności.

Kiedy rodzice przyprowadzają dzieci i młodzież do nauczyciela – profesora – i mówią: „Zlecamy ci człowieka, ukształtuj go, pomóż mu w tym procesie, gdy rzeźbienie dłutem przekształci się w samodoskonalenie”, liczą na to, że stanie się to rzeczywistością w życiu ich dziecka. Mają nadzieję, że profesorze, nie zawiedziesz.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem